



## Polityczne implikacje wojny z Hamasem dla Izraela

Michał Wojnarowicz

Skuteczny atak Hamasu z 7 października zapoczątkował jeden z największych kryzysów państwowych od powstania Izraela. Społeczno-polityczny efekt zjednoczenia, widoczny np. w powołaniu rządu jedności, tylko krótkofalowo stabilizuje pozycję Benjamina Netanjahu. Długotrwała operacja w celu likwidacji Hamasu będzie generować wysokie koszty społeczne i gospodarcze dla Izraela, a proces wyjaśnienia przyczyn zaniedbań po stronie władz i sił bezpieczeństwa może doprowadzić do głębokich zmian politycznych.

### Sytuacja polityczno-wojskowa Izraela przed 7 października.

Od powrotu [do władzy w grudniu ub.r. premiera Benjamina Netanjahu](#) i powołania koalicji z udziałem partii religijnych i skrajnej prawicy w Izraelu zaostrzał się konflikt polityczno-społeczny. Główną oś sporu stanowił proponowany przez rząd [program reform sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości](#), zakładający m.in. okrojenie kompetencji Sądu Najwyższego (SN). Plany te spotkały się z masowym sprzeciwem obejmującym cykliczne, wielotysięczne demonstracje (w rekordowej uczestniczyło ok. 700 tys. osób), protesty środowisk biznesu oraz wojska i służb bezpieczeństwa (m.in. deklaracje żołnierzy o odmowie udziału w ćwiczeniach rezerwy). Sytuację zaozgrała ostra i polaryzująca retoryka polityczna. Po przyjęciu części reform na drodze poprawki konstytucyjnej SN we wrześniu przyjął pod obrady ocenę prawomocności tych zmian. Spór przybrał więc charakter konstytucyjny (kwestia czy SN może decydować o niekonstytucyjności poprawek), zwłaszcza że politycy rządu deklarowali odmowę uznania końcowego werdyktu. Konflikt obejmował też m.in. blokowanie przez rząd zwołania obrad rady sądownictwa czy próby wpłynięcia na tryb wyboru przewodniczącego SN (kadencja obecnej, Ester Hajut, wygasa w październiku br.).

Polaryzacja społeczna i kryzys polityczny nakładały się na trudną sytuację bezpieczeństwa. W odpowiedzi na rosnącą liczbę ataków nowych palestyńskich grup i niezdolność służb Autonomii Palestyńskiej (AP) do opanowania sytuacji izraelska armia przeprowadziła szereg operacji na

Zachodnim Brzegu. Wedle danych ONZ do końca września zginęło tam łącznie ok. 200 Palestyńczyków (w tym cywile) i ok. 30 Izraelczyków. Od początku roku rosła także liczba napaści i aktów przemocy ze strony żydowskich osadników na ludność palestyńską, w znikomym stopniu powstrzymywana przez Izrael. Większe obawy o destabilizację Izrael wiązały więc z tym obszarem, a nie relatywnie spokojną [od ostatniej eskalacji w 2021 r. Strefą Gazy](#), co skutkowało koncentracją sił wojskowych na tym odcinku.

**Działania polityczne.** [Po ataku Hamasu](#) władze Izraela ogłosiły stan podwyższonego zagrożenia na terenach wokół Strefy Gazy oraz stan podwyższonej gotowości na obszarze całego kraju. Przeprowadzona została mobilizacja ok. 360 tys. rezerwistów (4% ludności). Na poziomie politycznym doszło do ograniczonej konsolidacji izraelskich partii. Do koalicji rządowej weszła Partia Jedności Narodowej. Jej szef [Benjamin Ganc](#) dołączył do tzw. gabinetu wojennego (odpowiedzialnego za decyzje w sprawie działań zbrojnych), a politycy jego ugrupowania dołączyli do gabinetu do spraw bezpieczeństwa jako ministrowie bez teki. Wejścia do koalicji odmówiła główna partia opozycji Jest Przyszłość Jaira Lapid, który warunkował akces do rządu usunięciem z niego polityków skrajnej prawicy. Zapowiedział jednocześnie pełne wsparcie władz w obliczu kryzysu. Pozostałe partie opozycji nie zadeklarowały dołączenia do rządu. Wedle uzgodnień międzypartyjnych Kneset ma procedować wyłącznie ustawy dotyczące

obecnego konfliktu, co czasowo zatrzymuje m.in. reformy sądownictwa.

Przeważająca liczba obywateli Izraela (w sondażach ok. 94%) obarcza obecny rząd odpowiedzialnością za nieprzygotowanie i późną reakcję służb na operację terrorystyczną Hamasu. Opinia publiczna wskazuje szczególnie winę Netanjahu, głównego architekta dotychczasowej polityki wobec Hamasu. Wciąż może on jednak liczyć na wsparcie swojego elektoratu. Wstępne sondaże wskazują, że natychmiastowej dymisji żąda tylko ok. 56% ankietowanych. Na nowego lidera wyrasta Benjamin Ganc i jego partia, ale na jego wizerunek może negatywnie wpłynąć ocena działań rządu jedności.

**Aspekty gospodarczo-społeczne.** Atak Hamasu i planowana interwencja w Strefie Gazy odbijają się negatywnie na izraelskiej gospodarce. Podstawowym obciążeniem jest mobilizacja i odpływ z rynku pracy setki tysięcy osób. Dodatkowym utrudnieniem jest reakcja rynków finansowych – spadki na giełdzie, osłabienie waluty, ryzyko obniżenia ratingów. Mocno dotknięte są takie sektory, jak rolnictwo (istotna część produkcji rolnej pochodziła z zaatakowanych terenów) czy turystyka. Działania Hamasu wymusiły też ograniczenie [wydobycia gazu ze złóż na Morzu Śródziemnym](#). Władze starają się uspokajać sytuację makroekonomiczną, m.in. wprowadzając programy osłonowe.

Na poziomie społecznym atak Hamasu jest odbierany jako jedna z największych porażek państwa. Najczęściej przywoływaną analogią jest niespodziewana ofensywa Egiptu i Syrii w czasie wojny Jom Kippur w 1973 r. (atak zbiegł się z jej 50. rocznicą), zaś działania zbrojne w takiej skali nie toczyły się na terytorium Izraela od 1948 r. Pogłębiającym traumę aspektem jest skala ofiar po stronie izraelskiej (przewyższająca np. liczbę zabitych w trakcie II intifady latach 2000–2005), brutalność ataku i fakt wzięcia przez Hamas zakładników (potwierdzona liczba to ok. 230). Zaburza to najważniejszy punkt odniesienia dla większości Izraelczyków, jakim jest poczucie bezpieczeństwa, zapewnienie którego jest uznawane za nadrzędny obowiązek władz. Nastroje społeczne wskazują jednocześnie na wysokie przyzwolenie na [działania odwetowe względem Hamasu i mieszkańców Strefy Gazy](#).

Atak z 7 października wywołał efekt konsolidacji wewnętrznej, widoczny m.in. w reakcjach ludności ortodoksyjnej (ochotnicze zgłoszenia do wojska) i mniejszości arabskiej. Sprzeciw wobec działań Hamasu i gesty solidarności tej grupy oddalają scenariusz międzyetnicznej konfrontacji, jaka miała miejsce w 2021 r. Wciąż istnieje jednak ryzyko radykalizacji nastrojów, zwłaszcza na skutek rosnącej liczby ofiar cywilnych w Strefie Gazy, działań policji czy aktywności żydowskich radykałów, którzy kontynuują ataki na Zachodnim Brzegu. Te czynniki będą też negatywnie wpływać na międzynarodowy odbiór izraelskich działań i wzmacniać antyizraelskie nastroje na świecie.

**Wnioski i perspektywy.** Klęska z 7 października będzie dla Izraela historycznym punktem odniesienia, a społeczny efekt wydarzeń będzie długotrwały. Dotychczasowy model funkcjonowania państwa może podlegać rewizji, jeśli opinia publiczna uzna jego niewydolność za przyczynę porażki. Niewykluczona jest próba wypracowania nowego kontraktu społecznego na poziomie relacji wewnętrznych (stosunków religijni–świeccy, ludność żydowska–arabska) lub ustrojowych (próby wzmocnienia instytucji państwa).

Na poziomie ekonomicznym wojna w Strefie Gazy, przede wszystkim mobilizacja rezerwistów, będzie dodatkowo obciążać gospodarkę Izraela. Operacja terrorystyczna Hamasu i następujące po niej działania nadszarpną wizerunek Izraela jako państwa bezpiecznego dla inwestycji lub turystyki, a czasowo utrudnią dostarczanie surowców energetycznych.

Po ustaniu działań wojennych bardzo prawdopodobne jest powołanie śledczej komisji państwowej, która będzie badać przyczyny ataku, podobnie jak miało to miejsce po wojnie Jom Kippur czy w Libanie w 2006 r. Na poziomie politycznym oznacza to poważne zagrożenie dla władzy premiera Netanjahu, zwłaszcza jeśli nie uda mu się zachować poparcia partii i koalicjantów. W scenariuszu przedterminowych wyborów duże szanse na zwycięstwo miałyby obecna opozycja, ale na przedłużającym się konflikcie i na radykalizacji nastrojów społecznych mogą też zyskiwać skrajne siły polityczne.

Należy przypuszczać, że mimo stanu wojny i powstania rządu jedności dotychczasowe spory polityczne nie wygasną, a obóz władzy będzie się starać przerzucać część odpowiedzialności za wydarzenia z 7 października na aparat bezpieczeństwa. Działania na Zachodnim Brzegu lub wewnątrz Izraela mogą więc być podporządkowane przede wszystkim doraźnym celom politycznym. Napięcia polityczne i międzyinstytucjonalne mogą rzutować na strategię militarną i jej aspekty, m.in. doprowadzając do większego przyzwolenia na straty własne oraz wśród palestyńskich cywilów lub na próby jak najszybszego uwolnienia części zakładników.

Długofalowe skutki dla [polityki Izraela względem Palestyńczyków](#) będą zależne od końcowych efektów konfrontacji z Hamasem i wykorzystanych metod (m.in. stopnia zniszczeń w Strefie Gazy, strat własnych i wśród ludności cywilnej) i od reakcji międzynarodowej, która wpłynie na ich [kwalifikację prawnomiędzynarodową](#). Z jednej strony – przede wszystkim w scenariuszu pokonania Hamasu i niskich strat – rezultatem może być przestrzeń do nowych inicjatyw politycznych. W drugim wariantcie – w obliczu skrajnego braku zaufania między stronami – może on oznaczać trwałe usztywnienie stanowiska Izraela i jeszcze ostrzejszą kontrolę nad ludnością palestyńską.